

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Niedziela, dnia 9 maja 1915 r.

Obwieszczenie.

Handlarz Filip Magnuski w Pabjanicach został skazany przez wyrok sądu polowego zmob. komendantury etapowej № 11 IV z dnia 1 Maja 1915 r., tego samego dnia zatwierdzony, na dwa miesiące więzienia, ponieważ on wbrew obwieszczeniom z dnia 19 i 27 z. mies. nie zabił swych gołębi.

Sąd zmob. Komendantury etapowej № 11 IV

Przewodniczący
(podp.) von Westenhausen,
major.

(podp.) D-r. Seonin
Radaea sądu wojennego.

Pabianice, 2 maja 1915 r.

Obwieszczenie.

Przeciw majstrowi malarzkiemu Willibaldowi Gross i właścicielowi domu Oskarowi Drasche w miejscu zatwierdzono kary pieniężne po 50 marek, w razie niewypłacalności, po 10 dni aresztu, ponieważ wbrew rozporządzeniu Komendantury Miejskiej nie zabili wszystkich swych gołębi.

Placmajor
upoważniony do załatwiania
spraw
Hoerber.

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 7 maja. Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Walki na południe od Szadowa i na wschód od Rosioń zakończyły się trudną do opisanego porażką rosyjan, którzy ponieśli wielkie straty w zabitych, prócz tego wzięli do niewoli 1500 jeńców. Rosjanie znajdują się w pełnym odwrocie.

Na południo-wschód od Kalwarii, na południe od Augustowa i na zachód od Przasnysza zostały wszystkie częściowe ataki rosyjan krwawo przez nas odparte.

W tych walkach wzięliśmy 520 jeńców.

Z widowni południowo-wschodniej.

Walki na prawym brzegu ujścia Dunajca zakończyły się wczoraj zupełnym sukcesem dla zjednoczonych armii.

Nieprzyjaciel w najspieszniejszym odwrocie cofa się na wschód. Już tylko przy Wiśle trzymają się jeszcze małe oddziały nieprzyjacielskie.

Dalej na południe posunęliśmy się na prawy brzeg Wisłoki w kierunku na Wisłokę i Jasiołkę. Wisłokrotnie napierają części prawego

skrzydła armii generała-pułkownika Mackensena już ze związkami armijami z frontu Karpackiego, na zachód od przesyku Łupkow, na pospiesznie cofającego się nieprzyjaciela.

Z każdym krokiem naprzód powiększa się nasza zdobycz wojenna.

Zajęcie Libawy.

BERLIN, 8 maja. Wielka kwatera główna (Urzędowo).

Wojska nasze, postępujące przeciwko Libawie, miasto to zajęły.

W ręce nasze wpadło przytym 1,600 jeńców, 12 armat i 4 karabiny maszynowe.

Z terenu południowo-wschodniego.

Pościg grupy armii Mackensena z walczącymi sprzymierzeńcami za pobitym nieprzyjacielem odbywał się, nie biorąc w rachubę skutecznych walk oddziałów tylnych, nieprzerwanie. Nasze wojska przednie już wieczorem przekroczyły Wisłokę w okolicy Krośna. Wspólne działanie wszystkich uczestniczących części wojsk w postępowaniu naprzód doprowadziło do odciążenia niemałych sił rosyjskich, przez co ogólna liczbą, od dnia 2 maja, na Galicyjskim terenie wojny wziętych jeńców do teraz wzrosła prawdopodobnie do blisko 70 tysięcy. Samych dział zabrano rosyjanom 38, w tym dziewięć ciężkich.

Naczelne dowództwo wojenne.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 7 maja. W nieprzerwanych walkach pościgowych, wojska przednie, sprzymierzonych sił zbrojnych austriacko-węgierskich i niemieckich przekroczyły przestrzeń Wisłoki od Pilzna-Jasza. Na południe od Jasza, w obrębie Dukli-Rymanów, silne wojska własne zagrażają drogi w Karpatach, na których rosyjanie w bezładnych kolumnach cofają się ku północnemu wschodowi. Tym kolumnom nieprzyjacielskim depczą po piętach armie nasze, które przetrwały się przez Beskidy w związku z którymi walczyły także siły niemieckie. Liczba jeńców i zdobyczy wojennych wzrasta w dalszym ciągu. Szczególniej nasz korpus 10 zdobył wczoraj sam pięt ciężkich i 16 lekkich dział. W tym czasie wojska nasze w skrajach wschodnich frontu Karpackiego odparły rozpaczliwe ataki rosyjskie, wśród najcięższych strat dla nieprzyjaciela. I tak odparto wczoraj nowy atak przeciw wyżynie Ostry, najskuteczniejszym ogniem artylerji. 1300 żołnierzy nieprzyjacielskich wzięto do niewoli i ogniem flankowym zniszczono wiele oddziałów. Także rozbiły się wszystkie próby przeciwnika w Galicji południowo-wschodniej, zmierzające do zdobycia pojedynczych punktów oparcia.

Na południowym terenie wojny niema wydarzeń.

W walce armat i moździerzy nasze celnymi pociskami zniszczyły

francuskie działa okrętowe pod Belgradem.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefler
feldmarszałek-leitnant.

Tarnów zdobyty.

WIEDEN, 7 maja. Z austriackiej kwatery głównej donoszą:

Dziś przed południem o godzinie 10 Tarnów dostał się w posiadanie północnego skrzydła austriacko-węgierskiej armii. Już od wczoraj był on zagrożony od południa, a droga Tarnów—Pilzna, bardzo ważna dla odwrotu rosyjan, jest trzymana pod naszym ogniem artyleryjskim. Za odwrotem pobitej trzeciej armji rosyjskiej Dymitriewa postępuje armja Mackensena, zbliżając się już do okręgów Jasza i Dukli.

Trzecia austriacko-węgierska armja Borowica zbliża się dla połączenia z Mackenzenem, z którym już ma bezpośredni kontakt. Rosyjskie wojska z Beskid, zamknięte między obu armjami, próbują rozpaczliwie wy dostać się z zamknięcia, ponosząc jednak w ucieczce ustawicznie najcięższe straty. Nieustannie poddają się oddziały. Liczba jeńców wynosi obecnie przeszło pięćdziesiąt tysięcy. Ciągłe przybywają nowe tysiące.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 7 maja. Wielka kwatera główna (urzędowo).

Przy Ypern zostały wszystkie uśiłowania anglików skierowane do odebrania głównego punktu walk, toczących się od 17 kwietnia, a mianowicie wzgórze, leżącego na południowo-wschód od Zillebek, powstrzymane. Przy tych walkach stracił wczoraj wróg 7 karabinów maszynowych, i ciskacz min oraz znaczną ilość broni i amunicji. Przy wznowieniu swych ataków ponieśli Anglicy dzisiaj zraną, dalsze, znaczne straty. Pomiędzy Mozą a Mozela utrzymaliśmy i wzmocniliśmy zdobytą przez nas teren.

Przy Flirey znajduje się wązki pas rowów naszych pozycji w posiadaniu francuzów. Pozatem odparto tam wszystkie ataki. Próby ataków wroga na północ od Steinalbruck zostały sforsowane w zarodku.

BERLIN, 8 maja. Wielka kwatera główna (Urzędowo).

Wczoraj wieczorem nasze baterja nadbrzeżne zatopiły przed Zeebrugge kontrtorpedowiec nieprzyjacielski. Na większej części frontu odbywają się zwykłe walki artyleryjskie, które w pojedynczych miejscach, jak pod Ypern, na północ od Arras, w Argonach i na wyżynach Mezy od czasu do czasu wzmagają się.

Walki piechoty odbywały się tylko w Wegezach. Tutaj wieczorem po wielogodzinnym ostrzeliwaniu przygotowawczym artylerji, zaatakowali francuzi pozycje nasze pod Steinalbruck po obu stronach dotychczas walk. Wszystkie ataki rozbiły

się wśród silnych strat dla nieprzyjaciela.

Naczelne dowództwo wojenne.

Urzędowy komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 7 maja. —

Na froncie Dardaneelskim pod Eri Burno nieprzyjaciel utrzymuje swe stare pozycje. Na południu w okolicy Seddi-Bahr chciał nieprzyjaciel wczoraj przed południem atakować pod ochroną swych okrętów. Walka trwała do późna po południu i była dla nas korzystna. Kontratakami naszymi wyparliśmy nieprzyjaciela do jego starych pozycji wylądowania, zadając mu bardzo duże straty. Na lewym skrzydle część sił naszych ścigała nieprzyjaciela aż do pozycji wylądowania w Seddi Bahr i obrzuciła uciekającego nieprzyjaciela bombami. W Aserbejdżanie w okolicy Dilman doszło do nieznaczących potyczek między oddziałami naszymi a rosyjanami.

Na pozostałych frontach nie wznego.

Cesarz Wilhelm w Berlinie.

BERLIN, 7 maja. (TBW). Jego Cesarzowa Mąż w drodze na południowo-wschodni teren wojny przybył wczoraj na krótki pobyt do Berlina.

Zatopienie „Lusitanji“.

QUENSTOWN, 7 maja. (Nieurzędownie. Biuro Reutersa). Parowiec „Lusitanja“ ugodzony został torpedą i zatonał. Wysłano pomoc. „Lusitanja“ była najlepszym parowcem linii Cunard, o pojemności 31,500 tonn.

LONDYN. Dyrektor linii Cunard doniósł liwepolskiej „Evening - Express“, że „Lusitanja“ zatonała w odległości ośmiu mil od stacji telegrafu bez drutu Old-Head.

LONDYN, 8 maja. „Biuro Reutersa“ donosi: Torpedowanie „Lusitanji“ nastąpiło wczoraj w południe o godz. 2 min. 38, według innego doniesienia, o godz. 2 min. 15. Okręt pozostał na powierzchni wody jeszcze 20 minut. Pasażerów i załogi było razem 1900 osób, według innego doniesienia 1978, a mianowicie 290 pierwszej, 662 drugiej i 361 trzeciej klasy i 665 ludzi załogi. 20 łodzi zostało spuścić na wodę.

Według wiadomości admiraliteji 500—600 uratowanych wysadzono na ląd w Quenstown. Wielu musiano odstawić do szpitala, wielu zmarło.

Także w Kiusale wysadzono na ląd pewną liczbę pasażerów.

Admiralicja portowa w Quenstown wysłała pewną liczbę małych samolotów na miejsce gdzie parowiec zatonał.

Zatopione parowce.

LONDYN, 6 maja (T. E. W.). (doniesienie „Biura Reutersa“).—Według depeszy z Westhartlepool, niemiecka łódź podwodna strzałem armatnim zatopiała wczoraj parowiec rybacki „Stratton“ na morzu Północnym.

LONDYN, 7 maja. „Biuro Reutersa“.—Niemiecka łódź podwodna za topiła wczoraj strzałem armatnim

